



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biuro KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl
www.kup.piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przejęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66

87-100 **Toruń**, ul. Szeroka 34,
tel. (56) 622 19 17, tel./fax 622 72 81

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady
– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Rady

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz zeszyty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych.

Forum o problemach budownictwa

Nie warto skupiać się na bolączkach

Temat forum dyskusyjnego, poświęconego najważniejszym problemom budownictwa w naszym województwie, jest stałym punktem kolejnych posiedzeń Rady KUP OIIB. Realizacja zjazdowego wniosku Krzysztofa Mizgajskiego z Włocławka nabiera coraz bardziej instytucjonalnych kształtów, dlatego poprosiłem przewodniczącego Rady, prof. dr. hab. inż. ADAMA PODHORECKIEGO o kilka refleksji, które pozwolą nam bardziej przybliżyć temat Czytelnikom.



■ **Prof. A.Podhorecki: – Mam nadzieję, że na udziale w forum najwięcej skorzystają właściele firm budowlanych**

Fot. T. Kozłowski

– **Panie Profesorze! Kiedy ostatnio przysłuchiwałem się Pańskim wypowiedziom podczas posiedzenia Rady, odniosłem wrażenie, że w trakcie przygotowań do forum, wniosek Kolegi Krzysztofa Mizgajskiego w jakimś sensie nam się rozrósł. Delegat z Włocławka chyba oczekiwał organizacji spotkania, podczas którego członkowie Izby mogliby się po prostu wygadać na temat trudności, na jakie napotykają w swoim życiu zawodowym. W Pańskim zamyśle, forum byłoby zamierzeniem znacznie poważniejszym i w formie, i w treści.**

Adam Podhorecki: – Faktycznie, Kolega Mizgajski, jako właściciel firmy budowlanej,

mówił na zjeździe o swoich osobistych trudnościach, o patologiach, których nie brakuje w naszym życiu zawodowym i apelował, aby Izba zajęła się czymś w rodzaju rachunku nieprawości i krzywd, jakie dotyczą kolegów z naszego województwa w trakcie wypełniania ich codziennych obowiązków zawodowych. Początkowo wydawało mi się, że dyskutowanie o bolączkach środowiska nie powinno kupiać uwagi Izby, bo nie takie są w istocie nasze zadania statutowe. Ale wniosek padł, został przegłosowany i należało go zrealizować. Zaczęliśmy więc w gronie Prezydium i Rady zastanawiać się nad tym, jaką formę i jaki program powinno mieć takie forum. Osobiście uważam, że poświęcanie czasu na licytację bolączek

dokończenie na str. 2. ▶

► dokończenie ze str. 1.

naszego środowiska nie daje niczego poza tym, że komuś będzie od tego nieco lżej. Na chwilę. Dla mnie zawsze ważniejsze było szukanie sposobów osiągnięcia sukcesu, sposobów łagodzenia trudności, które uczynią nasze życie inżynierskie nieco łatwiejszym, bo podporządkowanym bardziej rozsądnym regułom, bardziej klarownym zasadom, bo wtedy mamy większą szansę na powodzenie w zawodzie.

Druga sprawa jest taka, że w Polsce organizuje się wiele forów dyskusyjnych, poświęconych budownictwu, ale one w swojej tematyce są bardzo powtarzalne, koncentrują się na dyskusji o przepisach nowej ustawy Prawo budowlane, o perspektywach uchwalenia nowego Kodeksu budowlanego. Zatem groziłoby nam, że nasze forum byłoby kolejną taką konferencją poświęconą podobnej tematyce, a przecież można by tego uniknąć, gdybyśmy z góry ustalili, że będziemy rozmawiać na tematy inne, moim zdaniem, ważniejsze. Bo właściciele firm budowlanych, a nawet wielu inwestorów, aż tak mocno zmiany w ustawodawstwie nie interesują, bo głównie borykają się na co dzień z zupełnie innymi problemami. W trakcie wieloposiedzeniowej dyskusji nad tematyką forum doszliśmy do wniosku, że powinniśmy raczej skupić się na sprawach, które przede wszystkim dotyczą naszego województwa, ale których załatwienie dałoby naszym małym i średnim firmom budowlanym lepiej zaistnieć na lokalnym rynku budowlanym.

W przypadku inwestycji komercyjnych, wiele zdziałać, jako Izba, nie możemy. Tu o wszystkim decyduje w istocie właściciel. Ale jest wiele inwestycji w naszym województwie, finansowanych ze środków państwowych czy samorządowych, wspieranych od wielu lat również przez fundusze europejskie. I to są inwestycje dla rozwoju naszego województwa znaczące, poważne. Większość z nich pozostaje w gestii marszałka województwa, dlatego zwróciliśmy się właśnie do marszałka Piotra Całbeckiego z propozycją omówienia na forum problematyki budowlanej na tle czekających nasze województwo zadań inwestycyjnych w latach 2014-2020. Zwróciliśmy się też z propozycją wspólnego omówienia tej problematyki do wojewody. W obu przypadkach odzew był bardzo pozytywny i budujący.

– **Jakie są pierwsze ustalenia, wynikające z tych kontaktów?**

AP: – Jest jakby wstępna zgoda na to, by o problemach naszego środowiska rozmawiać w oparciu o pełną informację, co nas w latach 2014-2020 czeka na miejscowym rynku budowlanym, jakie inwestycje budżetowe są planowane, jak mają wyglądać warunki ich realizacji, jaka jest skala ich finansowania, z jakich źródeł itd. Chcielibyśmy jednak przy okazji porozmawiać o tym, co powinny zrobić małe i średnie firmy budowlane, w jaki sposób się przeorganizować, doposażyć, aby przy obecnym prawie zamówień publicznych mieć szansę na wygrywanie przetargów, na rozwój.

Przy tak dużym zróżnicowaniu technologii, tak wielu nowatorskich projektach, które dziś się w Polsce – a i w naszym województwie – realizuje, firmy muszą działać również nowatorsko, muszą umieć również współpracować między sobą, żeby udźwignąć złożone realizacje, wymagające dużych nakładów sił i środków. Mam tu na myśli doposażenie małych i średnich firm w taką wiedzę i sprawność, jaka jest potrzebna do tworzenia konsorcjów czy klastrów przemysłowych, a więc organizacji przedsiębiorstw z tej samej często branży, współpracujących ze sobą po to, by lepiej sprostać konkurencji zwłaszcza przy dużych inwestycjach. Podczas forum łatwiej będzie o prezentację zasad, na jakich opierają się takie związki zadaniowe, a przede wszystkim o uświadomienie przedsiębiorcom, jak wiele korzyści może przynieść takie organizowanie się nie tylko firm budowlanych.

– **Rozumiem, że do uczestnictwa w forum chciałby Pan zaprosić zwłaszcza inżynierów będących zarazem właścicielami firm budowlanych?**

AP: – Uważam, że właśnie oni mogliby najwięcej skorzystać na udziale w forum. Mogliby oni nie tylko dowiedzieć się o inwestycjach i sposobach lepszego przygotowania się do przetargów, ale również o możliwościach uzyskiwania pomocy finansowej na doposażenie swoich firm, aby te firmy były bardziej innowacyjne, nowoczesniej prowadzone, aby były po prostu lepsze.

– **Czy jest jeszcze coś, co mogłoby teraz lub w przyszłości znaleźć się w programie forum?**

AP: – Do kompletu ważnych i aktualnych tematów, o jakich warto na forum dyskutować, dołożyłbym tematykę, opra-

cowaną wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy, a dotyczącą bezpiecznych technologii. Budownictwo jest w czołówce branż o największej liczbie wypadków przy pracy, dlatego rozmów o bezpieczeństwie pracy w budownictwie nigdy nie jest za wiele, musi to jednak przełożyć się na powszechną praktykę na budowach.

I może jeszcze dodałbym do przedyskutowania całą sferę zagadnień związanych z samą procedurą przetargową, obecnie obowiązującą. Tu jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, począwszy od tworzenia optymalnych składów komisji przetargowych, z większym udziałem rzeczoznawców budowlanych, przez wymuszenie na inwestorach, by wreszcie opracowywali optymalne profesjonalne specyfikacje istotnych warunków zamówienia (SIWZ), w których zachowuje się równe prawa dla obu stron kontraktu, aż po wymagania dotyczące poprawnych rozliczeń inwestora z wykonawcą i projektantem oraz nadzorem inwestorskim. W tym wszystkim należy widzieć również optymalny wybór realizatorów inwestycji i rozwój naszego regionu kujawsko-pomorskiego.

Niemcy, na przykład, przywiązują do SIWZ ogromną wagę, i słusznie, bo ten dokument w praktyce polskiej rodzi zbyt wiele sporów i nieporozumień, często od momentu ogłoszenia przetargu, nie mówiąc już o rozliczaniu inwestycji i faktycznej jej realizacji.

Wreszcie marzy nam się wprowadzenie do dyskusji jeszcze jednego tematu – organizacji izb gospodarczych, jako podmiotów formalnoprawnych, mogących wywierać istotny wpływ na politykę gospodarczą, choćby w skali województwa. W krajach wysoko uprzemysłowionych, izby gospodarcze są bardzo ważną częścią lobbingu gospodarczego, gdyż organizacje samorządowe potrafią zadbać o interesy danej branży, a jednocześnie dbać o właściwe relacje pomiędzy firmami a administracją państwową i samorządem terytorialnym. Tego nam bardzo dziś w Polsce brakuje.

Tworzenie takich organizacji wymaga zmian w prawie, ale warto ciągle o tym rozmawiać.

– **Gdybyśmy mieli zrealizować cały zakres tematyki przez Pana zarysowanej, nie wystarczyłoby nam tygodnia na obrady forum.**

AP: – Dlatego nie mówimy, że wszystkie z tych zagadnień muszą się znaleźć w pro-

► dokończenie ze str. 2.

gramie pierwszego spotkania. Mówimy, o czym warto dyskutować, by spotkanie miało coś wnieść konstruktywnego i pożytecznego do dyskusji o budownictwie w naszym województwie.

– Na jakim etapie przygotowań dziś jesteście?

AP: – Mamy zdecydowane wsparcie ze strony marszałka województwa, i wojewody też. Zaczynamy się cyklicznie spotykać z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego i ustalać tematykę dla forum, które – tak chcielibyśmy – powinno się odbyć w pierwszym kwartale przyszłego roku. Zależy nam na tym, by prezentacja poszczególnych zagadnień do przedyskutowania była profesjonalnie przygotowana i dla uczestników w pełni czytelna. Ustaliliśmy, że do udziału w forum, poza członkami Izby, powinno się zaprosić prezesów firm budowlanych. Chcemy też, aby w forum mogły uczestniczyć wszel-

kiego typu konwenty – starostów, prezydentów, burmistrzów, wójtów, bo to są potencjalni zleceniodawcy dla naszych firm budowlanych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to forum będzie w efekcie dużym przedsięwzięciem, dlatego postanowiliśmy je zorganizować w wielkiej auli Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, gdzie mieści się 500 osób. Mamy nadzieję, że będzie to forum dobrze nagłośnione przez media, bo inwestycje i ich realizacja są w istocie poważnym problemem społecznym i nie ma co tu ograniczać się do kameralnych rozmów. To powinna być poważna debata fachowców i kreatorów inwestycji o sprawach, które mają bardzo istotny wpływ na życie gospodarcze, na życie społeczne w naszym województwie i w kraju.

Jestem pełen dobrych myśli na temat forum i pełen nadziei, że zaczniemy od niego, być może, pewien proces popra-

wiania kondycji firm budowlanych, ich funkcjonowania w gospodarce wolnorynkowej, której zasady muszą, oczywiście, respektować. Ważne jest, by te zasady były pozytywnym bodźcem rozwoju, a nie ponurą koniecznością, przed którą nie ma dziś ucieczki.

– Pozostaje mi życzyć Panu i naszej Izbie realizacji tych wszystkich zamierzeń. Sukces pierwszego forum może przesądzić o tym, czy będzie to początek ważnego cyklu spotkań.

AP: – Byłoby to bardzo pożądanym, bo skoro podejmujemy jakąś tematykę, warto byłoby po roku zobaczyć, jakie nasze debaty przyniosły efekty, na ile są szanse na korzystne zmiany na naszym rynku budowlanym w województwie, na ile poprawia się funkcjonowanie i kondycja firm budowlanych.

– Dziękuję za rozmowę. ■**TADEUSZ KOZŁOWSKI**

Dni Budowlanych - finał

W październiku br. odbyły się ostatnie z cyklu spotkań z okazji Dnia Budowlanych.

Bydgoszcz

Gala w Operze Nova miała miejsce 4 października, a wśród zaproszonych gości zjawili się tu m.in. poseł Łukasz Krupa z Twojego Ruchu, radny województwa kujawsko-pomorskiego, Józef Rogacki, wicewojewoda kujawsko-pomorski, Zbigniew Ostrowski, zastępca prezydenta Bydgoszczy, Grażyna Ciemniak, a także przedstawiciele zaprzyjaźnionych uczelni, instytucji państwowych i organizacji zawodowych, w tym: prof. dr hab. inż. Krzysztof Wilde z Wydziału Inżynierii Lądowej i Inżynierii Środowiska Politechniki Gdańskiej, prezes Zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji, Stanisław Drzewiecki, sekretarz generalny Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, mgr Michał Czakowski, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, Zbigniew Sulik, Okręgowy Inspektor Państwowej Inspekcji Pracy, Małgorzata Porążyńska oraz przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Architektów w Bydgoszczy, Anna Pawlicka-Zabojszcz.

**■ Świetny piosenkarz i showman Robert Janowski wystąpił z grupą muzyków z programu „Jaka to melodia”***Fot. J. Staszak*

Gości i licznie zebranych członków Izby powitał prowadzący imprezę Maciej Janowski, który zaprosił na scenę przewodniczącego Rady Okręgowej, prof.dr.hab.inż. Adama Podhoreckiego. Przewodniczący przekazał zaś obecnym tam inżynierom

nie tylko życzenia zdrowia i wielu zleceń, ale i wiele informacji o tym, czym żyje Okręgowa Izba, cała PIIB, a wreszcie całe środowisko budowlanych. W warunkach kryzysowych oznacza to walkę o utrzymanie swojej pozycji w chwili, gdy rynek inwe-

dokończenie na str. 4. ►

▶ **dokończenie ze str. 3.**

stycji budowlanych wyraźnie się kurczy. Sytuacji nie poprawia otwieranie tego rynku dla nowych, „nie opierzonych” inżynierów, na co wskazuje projekt ustawy deregulacyjnej. To tylko niektóre z problemów, z którymi boryka się środowisko. Niedługo będzie okazja o nich porozmawiać, kiedy Radzie Okręgowej uda się doprowadzić do zwołania w początkach przyszłego roku forum dyskusyjnego, poświęconego budownictwu w naszym województwie.

Gala bydgoska tradycyjnie jest okazją do wyróżnienia dorobku wielu członków Izby. W roku bieżącym, resortowe Odznaki Honorowe „Za zasługi dla budownictwa” wręczył wicewojewoda Z.Ostrowski trzem osobom: Edwinowi Eckertowi, Jadwidze Kaniewskiej i Czesławowi Szczesikowi.

Natomiast odznaki honorowe PIIB wręczył przewodniczący Rady Okręgowej, Prof. A.Podhorecki 11 osobom. W tym: złotą odznakę – Wojciechowi Kláteckiemu, a srebrne: Barbarze Antonowicz, Romualdowi Bogdańskiemu, Bernardowi Glapiakowi, Andrzejowi Kowalskiemu, Romanowi Michalczukowi, Pawłowi Pietraszkowi, Jerzemu Prywińskiemu, Justynie Sobczak-Piąstce, Krzysztofowi Świstowskiemu i Zbigniewowi Szubskiemu.

W dalszej części spotkania znalazł się czas na wystąpienia gości, którzy przekazali budowlanym wiele ciepłych słów uznania dla ich trudnej i odpowiedzialnej pracy i życzyli im, aby zawsze mieli szansę na wygraną w przetargach, nie tylko tych ogłaszanych w naszym województwie.

Kolejnym tradycyjnym punktem imprezy było rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze prace dyplomowe, brnione w roku 2012 przez inżynierów i magistrów inżynierów na wydziałach technicznych uczelni naszego województwa. Pisaliśmy już o wyjątkowej frekwencji w tym konkursie (26 zgłoszonych prac) i wysokim poziomie tych prac. Po wieloetapowej ich ocenie, Kapituła Konkursu przyznała w sumie siedem nagród i wyróżnień, ale zwycięzca był tym razem tylko jeden. Pierwszą nagrodę otrzymał mgr inż. Krzysztof Józefiak, autor pracy pt. „Analiza numeryczna wybranych złączy budowlanych w zakresie wymagań wilgotnościowych”, pisanej pod okiem dr. inż. Krzysztofa Pawłowskiego z bydgoskiego UTP.

O konkursie i laureatach napiszemy w kolejnych numerach bardziej szczegółowo. Dodam jeszcze, że dodatkową naukową atrakcją gali było wystąpienie absolwentki UTP, Agnieszki Gruckiej, która opowiedziała zebranych o szczegółach projektu konstrukcyjnego kopuły żelbetowej wielofunkcyjnej sali koncertowej, budowanej aktualnie w Toruniu. Sala jest dla toruniaków inwestycją dość kontrowersyjną, ale na pewno jest też wielkim wyzwaniem dla projektantów i wykonawców tak pod względem technicznym, jak i technologicznym, czego dowodem był m.in. przedstawiony referat.

W końcowej części spotkania dużo wrażeń przyniósł wszystkim występ Roberta Janowskiego, świetnego piosenkarza i showmana, który pojawił się w Operze Nova w towarzystwie kilkunastoosobowej grupy muzyków i piosenkarzy, na co dzień występujących w bardzo popularnym programie telewizyjnym „Jaka to melodia”.

Włocławek

Utarło się jakoś w ciągu minionych lat, że nie Bydgoszcz, ale Włocławek zamyka nasz coroczny cykl obchodów Dnia Budowlanych. Tak było i teraz. Wbrew jednak paroletniej tradycji, włocławianie nie spotkali się tym razem w osławionym Bursztynowym Pałacu, ale w świeżo zmodernizowanej i odremontowanej, nadwiślańskiej restauracji „Riverside” przy ul. Piwnej. Zmieniło się nie tylko miejsce spotkania, ale i rozmieszczenie gości, ulokowanych przy okrągłych stołach. Wprawdzie komplikowało to niektórym obserwowanie tego, co się dzieje przy mikrofonie, ale za to dawało świetny kontakt z sąsiadami przy stole.

W „Riverside” zasiedli niezawodni goście w osobach: prezydenta Włocławka, Andrzeja Pałuckiego i przewodniczącego Rady Miasta Włocławka, Stanisława Wawrzonkoskiego oraz architekta miasta, Jolanty Stańczak. Radę Okręgową Izby reprezentowali tym razem: wiceprzewodniczący Andrzej Myśliwiec, skarbnik Marian Lipkowski i dyrektor Biura, Renata Staszak.

Gospodarzem imprezy był wiceprzewodniczący RO, Wojciech Bromirski, który po powitaniu gości i kolegów inżynierów,

skorzystał z okazji i przybliżył zebranych nieco sytuację w Izbie i w budownictwie. Przypomniał m.in. o czekającej nas kolejnej nowelizacji obowiązującego Prawa budowlanego, o rodzącym się w bólach Kodeksie budowlanym i bliskiej uchwaleniu ustawie deregulacyjnej, która może utrwalić fatalne dla środowiska standardy zawodowe, gdy podważy się sens weryfikowania wiedzy i umiejętności inżynierów poprzez wieloletnią, rzetelną praktykę.

W podobnym duchu wypowiadał się następnie wiceprzewodniczący A.Myśliwiec, porównując odpowiedzialność inżyniera budowlanego do odpowiedzialności lekarza. – Czy państwo chcielibyście, by operował was chirurg z dyplomem magisterskim, ale bez żadnej praktyki? – pytał mówca.

Głos zabierał również prezydent A.Pałucki, który życzył m.in. inżynierom włocławskim, aby wygrywali częściej przetargi na roboty na swoim terenie i podkreślał, że miasto nadal przeznaczają na inwestycje lokalne bardzo poważne kwoty, korzystając przy tym także z dofinansowania europejskiego.

Po części oficjalnej zrobiło się już tylko rozrywkowo, co zapewnił nam szef kuchni restauracji „Riverside” i zespół Koral Band. Zupa gulaszowa rozgrzewała każdego, kto tylko zechciał jej skosztować. Niektórzy już przy pierwszych dźwiękach muzyki ruszyli w tany. ■

TADEUSZ KOZŁOWSKI



■ **A. Myśliwiec konsekwentnie sprzeciwia się skracaniu praktyk zawodowych w budownictwie**

Fot. T. Kozłowski